Nr. 4. Częstochowa, 20 września 1936 r. Cena 10 groszy.

# NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

## Wilki w owczej skórze...

Jesteśmy świadkami nowych prób podpalenia świata przez czerwonych agentów komuny, pragnących w blaskach ognia i czerwieni bratniej krwi zapanować nad ujarzmioną ludzkością.

Próby te czynione są zależnie od potrzeb różnymi sposobami, albo w formie bezpośredniej, drogą otwartych walk, albo w formie maskowanej, drogą pozyskiwania ludzi bezkrytycznych pod płaszczykiem wzniosłych nieraz haseł.

Najbardziej niebezpiecznym narzędziem w tym wypadku jest **prasa**. Stąd też kładzie się wielki nacisk na propagandę za pomocą gazet, czasopism, wykorzystując w tym wypadku upodobania czytelników do sensacyj.

Gazety te z niewinnie brzmiącymi tytułami, zamaskowane wiadomościami ogólnymi i w znacznym stopniu sportowymi, by wkradać się jak najwięcej w szeregi młodzieży, przemycają w ten sposób właściwy swój cel ukryty w formie sensacyjnych powieści drukowanych nierzadko po dwie lub trzy naraz. Jakie to są powieści, wskazują to już ich tytuły, a więc: „Krzywdy będą pomszczone", „Zbrodnia fabrykanta na ubogiej pracownicy", „Zbrodniczy miljoner" i t. p.

Oczywiście, że młody człowiek dostawszy do ręki podobną gazetkę, zaciekawi się tymi frapującymi tematami i mysl swoją i poglądy swoje urabia według ich intencyj.

Jest jasnym aż nadto, że właściwym celem tej kreciej roboty jest z jednej strony pobudzanie nienawiści klasowych społeczeństwa, z drugiej zaś — oderwanie młodzieży, zwłaszcza od zajęcia się pozytywną pracą nad podniesieniem swoich wiadomości zawodowych, bądź praktycznych, któreby ułatwiały ludziom wstępującym w życie, zdobywanie zasad i podstaw egzystencji.

Jeżeli zastanowimy się nad szkodliwością tej obłudnej metody czerwonych przewódców, to dochodzimy do wniosku, że nie możemy tolerować dłużej tak zbrodniczej działalności, która godzi wprost w przyszłość narodu, lecz zmobilizować należy mocny front opinii społecznej do samoobrony.

Akcja uświadomionej części społeczeństwa powinna iść w tym kierunku, ażeby ogół wiedział, które dzienniki i czasopisma można tolerować, a które trzeba bezwzględnie zwalczać.

Wdzięczne pole do pracy wyłania się tu dla wielu organizacyj społecznych, które w swych programach powinny umieścić samoobronę przed tego rodzaju judaszowskimi metodami zdobywania świata.

Jeżeli mamy różne ligi rzekomej obrony praw człowieka (?), które przemycają inne, wręcz odwrotne, doktryny i hasła, to właściwe organizacje społeczne powinny stworzyć również Ligę obrony społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży, przed fałszywymi jej dobroczyńcami, którzy na tym niebezpiecznym odcinku słowa drukowanego uprawiają swoją szkodliwą działalność.

Powstała już u nas wśród pewnych sfer inicjatywa publikowania wszystkich tego rodzaju szkodliwych organów, ale ponieważ tej pracy, jak dotąd, oddało się nieliczne grono ludzi, nie można sobie po niej obiecywać większych sukcesów. Pożądanem dlatego jest, iżby uczciwa prasa zwróciła więcej uwagi na to zagadnienie i przyczyniła się do zmobilizowania powszechnej opinii społeczeństwa do jego samoobrony.

## Wielka mowa Ojca św.

### do uchodźców hiszpańskich

Citta del Vaticano, 14 września (Pat) Papież przyjął dziś w Castel Gandolfo około 450 uchodźców hiszpańskich, do których wygłosił dłuższe przemówienie.

Na wstępie Papież stwierdził, że przybycie jego synów, którzy zmuszeni zostali uciec z Hiszpanii, jest dlań zarówno powodem boleści, jak i radości. Papież ze wzruszeniem podziwia świadectwo dane przez tych, którzy cierpieli w imię Jezusa Chrystusa oraz stosuje do nich słowa św. Pawła: „Jesteście moją radością i ozdobą". Papież podkreślił, że cierpienia te przyczyniły się do chwały majestatu Boskiego, tak pogardzanego w Hiszpanii i gdzieindziej w chwili, gdy rozlega się nowy okrzyk wojenny: Bez Boga i przeciw Bogu.

Jednakowoż ciężką jest dla Papieża myśl o tylu masakrach, zniszczeniach i profanacjach, dokonanych ostatnio w Hiszpanii. Szczególnym powodem rozgoryczenia jest dla Ojca św. myśl o wojnie bratobójczej, która rozpętała się w tym szlachetnym narodzie. Jeśli wojna zawsze jest czemś okrutnem i nieludzkiem, to co należy mówić, patrząc na walkę bratobójczą, o której wciąż przychodzą nowe wieści?

Równocześnie inne braterstwo, znacznie wyższego rzędu, zrujnowane zostało w ciągu dni ostatnich, mianowicie braterstwo, łączące synów kościoła katolickiego, które dawniej przyczyniało się do prawdziwej wielkości Hiszpanii. — Możnaby powiedzieć, że w tym szlachetnym kraju zapaliły nienawiść i prześladowania przeciw religii i Kościołowi katolickiemu te sataniczne przygotowania, które dały już tak smutne wyniki w Rosji, Chinach, Meksyku i Południowej Ameryce. Istnieje propaganda powszechna i szczególnie zręczna, obliczona na opanowanie całego świata, która, zbałamuciwszy i podnieciwszy masy, uzbraja je i rzuca przeciw każ-

dej instytucji Boskiej i ludzkiej. A niebezpieczeństwo będzie tym większe i nie mogące się oddalić, jeśli wskutek egoizmów i zgubnych sporów ci wszyscy, którzy są do tego powołani, nie przedsięwezmą środków, celem zahamowania postępu zła, zanim nie będzie za późno.

Papież oświadczył dalej, iż w chwili obecnej zagrożone są bezpośrednio same podstawy wszelkiego porządku, kultury i cywilizacji. Ignorancja religijna nie pozwala niestety masom zorjentować się w niebezpieczeństwie. Z drugiej strony kierownicy sił wywrotowych starają się podstępnymi sposobami przyciągnąć na swoją stronę katolików mało przygotowanych, a czynią to na rzecz niezmiennego programu nienawiści i destrukcji.

Inna nauka wypływa z faktu, że jeśli nienawiść tych nieprzyjaciół kieruje się szczególnie przeciw Kościołowi katolickiemu, oznacza to, że jedyną i istotną przeszkodą dla ich burzycielskiego dzieła jest doktryna chrześcijańska, nauczana przez Kościół. To też wszędzie, gdzie w jakikolwiek sposób zwalcza się Kościół, walka ta w ostatecznym wyniku idzie zawsze na rękę siłom wywrotowym. Nie można tedy mówić tak, jak to ktoś usiłował głosić, że Kościół ka tolicki okazał się niezdolny do potępiania okrucieństwa i zniszczenia dokonanego przez siły wywrotowe.

Papież przypomniał tu słowa Manzoniego: „Aby usprawiedliwić Kościół, nie potrzeba powoływać się na przykłady, wystarczy zbadać jego zasady". W istocie, w społeczeństwie, gdzie zasady te mogłyby się swobodnie rozprzestrzeniać i całkowicie stosować, wszelki dobrobyt byłby całkowicie zapewniony. Cóż tedy może uczynić Kościół, jeśli jego dobroczynny wpływ na rodzinę młodzież i lud napotyka na wszelkiego rodzaju przeszkody, gdy prasa katolicka jest zwalczana i skuta kajdanami, podczas gdy pozostawia się całkowitą swobodę prasie, która oczernia Kościół katolicki, wprowadza zamęt do idei i głosi jakieś nowe religie?

Papież pragnie udzielić błogosławieństwa wszystkim tym, którzy podjęli się trudnego i niebezpiecznego zadania obrony i przywrócenia praw i godności Boga oraz religii. Jest to zadanie trudne i niebezpieczne również z tego względu, że trudności akcji obronnej uczynić mogą akcję tę przesadną. Ponadto do akcji tej przenikają czasami tendencje mniej prawe, które ujemnie oddziałują na jej moralny charakter.

Poświęciwszy końcowy ustęp swej mowy tym, którzy dali wyraz swemu stanowisku wobec Kościoła katolickiego czynami haniebnymi i okrutnymi aktami prześladowania, papież wezwał obecnych, aby zgodnie z nakazami chrześcijańskiej nauki darzyli ich miłością, miłosierdziem i przebaczeniem oraz modlili się za nich, aby serca ich otworzyły się dla prawdy, aby powrócili do ojca, który na nich czeka, powrót ich będzie dla papieża największą radością i największym świętem. Papież dał również wyraz nadziei, że wkrótce nad pięknym niebem Hiszpanii zapłonie tęcza pokoju trwałego i pewnego, który przyniesie pocieszenie wszystkim cierpiącym i naprawi wszystkie nieszczęścia.

# Konsolidacja Kupiectwa polskiego na Polesiu

W Pińsku odbył się pierwszy na Polesiu zjazd kupiectwa polskiego, na którym uznano, że zadaniem kupiectwa polskiego na Polesiu powinna być nie tylko troska o rozwój własnych warsztatów pracy, lecz także szeroki udział w pracach nad odbudową gospodarczo zaniedbanej pod każdym względem dzielnicy kraju. Dążąc w tym kierunku, kupiectwo polskie powinno zawsze kierować się zasadą, że przede wszystkiem własny wysiłek jest warunkiem naturalnego rozwoju życia gospodarczego.

W wyniku obrad stwierdzono, że stan organizacyjny kupiectwa polskiego na Polesiu nie jest dostateczny. Wobec tego wezwano kupiectwo do solidarności i konsolidacji, oraz ścisłego współdziałania ze szkołą handlową, jako źródłem wiedzy kupieckiej. Poza tym zjazd uchwalił kilka dezyderatów pod adresem władz, między innymi w sprawie zasięgania opinji u zrzeszeń kupieckich przed wydawaniem rozporządzeń, dotyczących kupiectwa, roztoczenia nad nim troskliwej opieki, uregulowania godzin handlu, zniesienia karteli, obniżenia świadczeń socjalnych od pełnomocników kupieckich, opodatkowania przedsiębiorstw o kapitale społecznym (spółdzielnie i t. p.) w tej wysokości, jak przedsiębiorstwa prywatne.

# Z prądem czasu

Kwitnie w Polsce handel autami wszelkiego rodzaju prócz najnowszych modeli.

Rzućmy tylko pobieżnie okiem na ogłoszenia w gazetach.

Powtarza się w nich niezmiennie: „Sprzedam samochód w dobrym stanie, sprzedam motocykl". Ceny śmiesznie niskie. Nikt tylko nie ogłasza, że kupiłby maszynę. Wszyscy sprzedają. Ogłoszenia te, to widome znaki naszego opłakanego stanu motoryzacyjnego.

Rzadko zresztą trafi się amator na taką wcale nie starą, a w cenie przystępną maszynę.

Na człowieka, który kupuje maszynę, patrzy się jak na warjata. Po krótkim czasie maszyna staje się bezużytecznym gratem, za który trzeba jednak płacić przeróżne świadczenia w dalszym ciągu. Płaci więc nieszczęśliwy właściciel za garaż, płaci podatek od garażu. Ponieważ ma obowiązek dostarczenia wozu na przegląd co pewien czas, więc znowu różne wydatki na uruchomienie wozu, byleby go dowieźć do miejsca przeglądu. Właściciel żżyma się, ale płaci, bo ciągle ma nadzieję, że ktoś przecież kupi.

Ludzie, którzy w Polsce jeżdżą starymi samochodami po dziurawych drogach, to mimo wszystko pionierzy postępu. Gdyby opuścili ręce w tych ciężkich czasach, oznaczałoby to zupełny upadek. Motoryzacja dziś „leży", ale nie zanikło zainteresowanie dla maszyny, tego cudu XX-go wieku. Chłopak tęskni do roweru, młodzieniec do motocykla, mężczyzna do auta. Marzą im się we śnie autostrady gładkie i głuchy szum mknącej gumy. Na głowie stawają, aby tylko zakosztować tej nowoczesnej przyjemności kierowania własną maszyną, odczuwania pędu powietrza na twarzy. Gdy się dorwą do własnej maszyny, czują, że to długo trwać nie może, że podatki, benzyna, dziury na szosach zjedzą im maszynę. Jeżdżą więc gorączkowo, aby nasycić pierwszy głód.

Są podobni do małych uczniaków, którym udało się wypożyczyć rower na krótko i chcą go wykorzystać, zażyć przyjemności do dna.

Kto wie, czy nie tkwi w nas więcej zapału do maszyny, niż w każdym innym społeczeństwie. Tak długi post zaostrza apetyt, spiętrza energję. Pamiętajmy jednak, że energja, nie mająca ujścia, może przynieść skutki nieoczekiwane.

Energii i żywotności nie brakło nam nigdy. Mieliśmy jej nadmiar w ciągu historii, wyładowaliśmy ją w różnych kierunkach. Pochłaniały nas wojny, ale pochłaniały także swary wewnętrzne, gdy wojen brakowało.

Możnas zaryzykować twierdzenie, że młodzież i starsi ludzie nie znajdują dziś ujścia dla swej energii. Praca umysłowa nie u każdego tę energję wyczerpuje, nieraz ją wzmaga. Po pracy umysłowej stajemy bezradni. Co robić z sobą? Zwłaszcza w dzień wolny?

Sport to doskonała sposobność wyżycia się, wyrzucenia z siebie owej nadwyżki energii fizycznej. Ale zawsze coś staje na przeszkodzie. To kortów niema, to mała ilość kajaków na przystani, to rzeka nieuregulowana.

Brak maszyny w Polsce to nietylko rozbrojenie fizyczne, to także rozbrojenie duchowe. Wielkie prądy duchowe Europy przyjmowaliśmy ze znacznym opóźnieniem lub w okruchach. Było i tak, żeśmy się całkiem odgradzali od pochodu kultury.

Żyjemy w epoce motoryzacji i sportu i właśnie te dwie dziedziny dziwnie kuleją u nas. Przyjmujemy zaledwie w cząstce te wielkie przemiany, chociaż powinniśmy przyjmować w całości i wyprzedzać innych.

## Nowy Krok Kanclerza Hitlera.

W Norymberdze w znanym starym mieście niemieckim odbył się ostatnio wielki kongres partyjny, na którym oprócz wielu przewódców partii narodowo - socjalistycznej wypowiedział się kanclerz Hitler. Podkreślając rozwój bolszewizmu w świecie i wydatne przygotowania narodu niemieckiego do przeciwstawienia się czerwonym wpływom, wysunął Führer jednocześnie i inną ważną dla Niemiec sprawę, a mianowicie: przyznanie Niemcom kolonii zamorskich, któreby dostarczyły Rzeszy Niemieckiej niezbędnych surowców dając im całkowitą samowystarczalność w dziedzinie aprowizacji i dla utrzymania wszechstronnego przemysłu, jaki w Niemczech istnieje.

Analizując głębiej metody postępowania kanclerza Hitlera stwierdzić trzeba, że są one gruntownie przemyślane i realizowane nadzwyczaj konsekwentnie.

## 4 miljardy 200 miljonów franków
# na wzmocnienie obrony Francji
### w roku budżetowym 1937.

Paryż. W poniedziałek rano odbyło się posiedzenie rady ministrów. Jak donosi komunikat oficjalny, na propozycję min. Daladier'a rada zatwierdziła projekt ustawy, zmierzający do zwiększenia siły obronnej państwa przez ulepszenie i zwiększenie materjału wojennego na lądzie, w powietrzu i na morzu, dalej przez zorganizowanie kursów dla specjalistów wojskowych i zwiększenie liczby żołnierzy zawodowych, a wreszcie przez rozwój francuskich organizacyj obrony. Pierwsza część tego programu, mająca być zrealizowana w roku budżetowym 1937, wymagać będzie kredytów w wysokości 4 miljardów 200 miljonów franków.

Z kolei minister marynarki Gasnier Duparc przedstawił do aprobaty projekt dekretu, upoważniającego go do poczynienia przed 31 grudnia 1936 r. wydatków w wysokości 100 miljonów fr. z tytułu ustawy z dn. 18 sierpnia 1936 r. na budowę punktów artylerji nadbrzeżnej i na nadzwyczajne roboty w portach wojennych.

Rząd — głosi dalej komunikat — wydając zarządzenia, których wymaga bezpieczeństwo Francji w obecnej sytuacji europejskiej, podkreśla raz jeszcze niebezpieczeństwo wyniszczenia gospodarczego i wojny, jakie wywołują wzrastające wciąż wydatki na cele wojskowe poszczególnych narodów.

Rząd potwierdza w uchwalonej rezolucji zamiar wystąpienia na przyszłych konferencjach międzynarodowych z inicjatywą, zmierzającą do zawarcia ogólnej konwencji o wstrzymaniu i ograniczeniu zbrojeń.

Z kolei minister spraw zagr. Delbos omówił sytuację zewnętrzną, zaś podsekretarz stanu Pierre Vienot powiadomił radę o dalszych następstwach zawarcia sojuszu i układu przyjaźni między Francją a Syrją. Traktat ten jest pierwszym z liczby traktatów, który po niezbędnym dla wprowadzenia jego postanowień w życie okresie czasu i po zaaprobowaniu go przez Syrję, doprowadzi do zniesienia mandatu francuskiego nad państwami lewantyńskimi i do uznania niezależności Syrii i Libanu. Vienot został upoważniony do parafowania tego układu.

Następnie rada poleciła ministrowi przemysłu i handlu Bastid'owi udać się do Warszawy, gdzie też istotnie min. Bastid przeprowadził ważne rokowania, mające na celu ożywienie stosunków handlowych pomiędzy Francją i Polską.

Minister kolonii Moutet powiadomił radę o incydentach, jakie wydarzyły się w rozmaitych miejscowościach kolonii francuskich. Rada zatwierdziła propozycje przedłożone przez ministra w związku z tymi wypadkami.

Pod koniec posiedzenia rada uchwaliła teksty szeregu dekretów, związanych z planem wielkich robót dla zwalczania bezrobocia.

## Wojna w Hiszpanii
### oglądana z okien balkonów.

Rozgrywające się niemal na samej granicy francuskiej walki pod Irun i San Sebastian, ściągnęły do miejscowości francuskich położonych tuż nad granicą, liczne szeregi turystów, którzy tanim kosztem chcieli przeżyć dreszcze emocji prawdziwej wojny.

Dla mieszkańców miejscowości nadgranicznych otworzył się okres nieoczekiwanych zarobków. Za pokoje, których okna wychodzą na „drugą stronę" — hiszpańską brano po 100 franków i więcej dziennie. Na balkonach płacono za miejsce 10 franków na godzinę.

Obecnie prefekt departamentu Bases Pyrenees, uznając że tego rodzaju zarobkowanie jest w najwyższym stopniu niemoralne, wydał zakaz wynajmowania pokojów z oknami lub balkonami, wychodzącymi na stronę hiszpańską.

## 300 stypendystów
### Związku Narodowego Polskiego w Ameryce

Wydział Oświaty Związku Narodowego Polskiego wysyła 300 stypendystów do różnych zakładów naukowych w Ameryce. Na ten cel uchwalono wyasygnować z kasy 20.000 dol. Poza tym 3 ch najlepszych uczni Kolegium Związkowego w Cambridge Sprins udało się już na studia do Polski — również na koszt Wydziału Oświaty Związku.



### PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Życie w stolicy, oprócz utrudnionej walki o byt, ma jeszcze i inne minusy.

Przedewszystkiem — powietrze! O ileż zdrowsze jest ono na prowincji, niż w przeludnionej Warszawie. Kurz, dym, wyziewy od gazów spalinowych, wydzielanych przez samochody i autobusy, nie pozostają bez wpływu na zdrowie ludzkie. Dlatego też i gruźlica pochłania rokrocznie tysiące ofiar.

Podsłuchałem kiedyś w cukierni ciekawą rozmówkę na temat uzdrowienia atmosfery w miastach. Pewien radca skarbowy dowodził:

— ...Należałoby w każdym dużym mieście na wieży ratuszowej ustawić wielkie aparaty, wytwarzające czyste powietrze.. No wiecie państwo takie, co to gruntownie oczyszczają atmosferę i zbawiennie wpływają na..

— Na porost włosów? — wtrącił zapytanie łysy kompan.

— Ależ nie... wogóle na cały organizm człowieka. W takiej atmosferze ludzie czuliby się zdrowo i mogli wydajniej pracować.

— O tak, takie aparaty przydałyby się w każdym mieście! — potwierdził inny towarzysz. Nareszcie wszyscy płatnicy podatkowi lżejby odetchnęli jak na letnich wywczasach nad morzem!

Łysy opozycjonista pokręcił jednak głową z niedowierzaniem:

— Mnie się zdaje, że tak kosztowna inwestycja zrujnowałaby budżety miejskie.

— Nic podobnego! — zaprzeczył rozpromieniony radca: — taka impreza opłacałaby się znakomicie, wszystkich bowiem obywateli możnaby pociągnąć za oddychanie orzeźwiającym powietrzem do opłacania taksy klimatycznej. Tak, jak to się praktykuje w Zakopanem!... Kawiarniane gremium wybuchnęło śmiechem, zagłuszając dalsze wywody pomysłowego projektodawcy. Możliwe, że kiedyś, w dalekiej przyszłości, podobne aparaty znajdą powszechne zastosowanie w miastach.

Wprawdzie z instalacją gigantycznych maszyn byłoby niezawodnie wiele trudności technicznych, lecz co do podatku od powietrza, to kto wie, jaka inowacja może być i obecnie zaprowadzona w życie, nie natrafiając na większe trudności przy zastosowaniu.

Na prowincji zarówno i atmosfera moralna znacznie jest zdrowsza. O ile wpłynie jakaś poważniejsza afera, w rodzaju „usłużności" pani Parylewiczowej, to zawsze interesy na szerszą skalę zażebiają się o stolicę. Na bruku warszawskim nie brak jest błękitnych ptaków, które ani sieją ani orzą, a jednak żyją dostatnio. Z czego zaś egzystują— to łamigłówka trudna do rozwiązania. Czasem jedynie prokurator lub urząd śledczy uchyla rąbka tajemnicy w poszczególnych wypadkach, kiedy zbyt przedsiębiorczy spekulant wkroczy w jawną kolizję z prawem.

W mniejszych miastach ludzie żyją uczciwiej i tryb życia prowadzą znacznie spokojniejszy.

O ile zaś czasem powstają pewne „animozje" osobiste to przeważnie na tle zawodowej konkurencji, gdy zawiść do tego stopnia ludzi zaślepia, że „honoru" od „humoru" rozróżnić nie mogą.

W artykule wstępnym drugiego numeru „Nowej Polski" poruszyliśmy aktualne zagadnienie wzmożenia konsumcji drogą zerwania z kryzysową dewizą „zaciskania pasa".

Naturalnie decydujące posunięcia w tym kierunku mogą dać jedynie czynniki rządowe, zwłaszcza po uzyskaniu nowej pożyczki od Francji, bowiem dalsze restrykcje i obniżki nie mają już najmniejszego sensu. Nie można wszak głodzonym polecać... kuracji odtłuszczającej.

Ten głos rozsądku jednakże spotkał się z atakiem flankowym „Opinji".

— „Skąd brać pieniędzy na to?" — zapytuje redaktor, któremu praca zawodowa i „zawodna" ... daje widocznie dostatecznych zysków, z uwagi na coraz większy zastój na rynku... ogłoszeniowym. Na nieskomplikowane pytanie można również prosto a szczerze odpowiedzieć redaktorowi „Opinji".

— Trzeba się zabrać do jakiejś konkretniejszej pracy panie redaktorze! A nie zabawiać się w „opinjodaw... Niewdzięczny to pomysł i ... opłatny!"

A...

# Doniosłe oświadczenie wiceprem. Kwiatkowskiego
## na konferencji gospodarczej.

Wczoraj w Ministerstwie Skarbu rozpoczęła się konferencja informacyjna, którą zagaił p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski następującym przemówieniem:

Znajdujemy się obecnie w ważnym punkcie ewolucji gospodarczej.

Sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyślnej, tem nie mniej ce chuje ją wyraźne piętno poprawy i to poprawy dość wielostronnej.

Ale nie w tym leży istota rzeczy. Będziemy mogli wspólnie stwierdzić szereg niewątpliwych objawów, tak dodatnich, iż przed pół rokiem nie mogły one mieć znamion realizmu. Dziś stały się one faktem, ale na tle wydarzeń i na tle sytuacyj międzynarodowych i wewnętrznych, fakty te straciły nieco na swym ciężarze gatunkowym.

I dziś — wedle mojego rozumienia i odczucia sprawy, **stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż.** Sama sytuacja — polityczna i gospodarcza, zewnętrzna i wewnętrzna — wymaga od nas na przeciąg najbliższego — może niezbyt długiego okresu — byśmy byli szczególnie mądrzy, wewnętrznie silni, zrównoważeni, zharmonizowani i energiczni w działaniu.

Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Nie jedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. Rolnictwo ogólnie się wzmacnia a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy. Konsumcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze warunki rozwoju. Uświadomienie potrzeby rozbudowy przemysłu w Polsce pogłębiło się. Ze źródła miarodajnego i autentycznego przedstawiciele życia gospodarczego mogą dowiedzieć się, że nie tylko dziś, ale i jutro ich pracy gospodarczej pracy twórczej i społecznie wartościowej jest pewne i nie narażone na żadne wyskoki niedojrzałych, nieprzemyślanych czy nieprzedyskutowanych publicznie decyzji.

### Waluta wzmacnia się.

Podstawy stałości naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej. Rynek pieniężny powoli ale systematycznie odbudowuje się. Zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie instytucyj gospodarczych. Zjawia się tu i owdzie powrót do rentowności, a objawy te — o ile tylko nie posiadają cech niezdrowej spekulacji — rząd wita z zadowoleniem i z uznaniem.

Możnaby zdefiniować, iż pragniemy prowadzić politykę gospodarczą „zdrowego rozsądku", politykę wzmacniającą siły gospodarcze narodu polskiego i całego społeczeństwa i związanego z twórczą pracą ekonomiczną w państwie. Przeciwstawiamy się wszelkim pomysłom, że drogą kuglarstwa można stworzyć jakieś wartości i pozytywne i trwałe. Przeciwstawiamy się tendencjom rozrostu etatyzmu, wszelkiej anarchii i wszelkiej robocie destrukcyjnej zarówno gospodarczej jak i politycznej i wzywamy społeczeństwo do współdziałania w czynnej walce z sianiem zamętu w Polsce, a współdziałanie to musi być wyraźne i aktywne.

Byłoby objawem skrajnie pożałowania godnym, gdybyśmy w obecnej sytuacji i otwierających się możliwości nie wykorzystali w całej pełni dla wzmocnienia ekonomicznego najszerszych warstw ludności w Polsce.

Jesteśmy rządem całej Rzeczypospolitej i pracujemy z najlepszą wolą i najwyższym „solidarnym wysiłkiem, by odrobić to wszystko, co stało się fatalnym wytworem długotrwałego kryzysu.

Pracujemy oczywiście nie w imię korzyści czy chwały jakiejś grupy ludzi, ale w imię zabezpieczenia przyszłości Polski — możliwie najlepszej w tym niespokojnym i skłóconym świecie.

Żaden jednak rząd nie dokona cudu odrodzenia w środowisku biernym lub słabym.

Praca, energia, talent, uczciwość są podstawą rozwoju państw i społeczeństw.

**Polska znalazła się obecnie w wyjątkowej sytuacji zezwalającej na znaczne poprawienie jej położenia gospodarczego, ale to założenie wymaga niezwykłej solidarności wysiłku i trochę wiary we własne siły.**

Za pośrednictwem panów apelujemy do wielu obywateli Rzp., by w wytrwałym codziennym wysiłku gospodarczym mnożyli prawa indywidualne i zbiorowe Polski.

# Przedsiębiorczość gospodarcza
## winna wziąć górę nad pędem do posad!

W długim szeregu uchwał zjazdu Związku Miast przeczytaliśmy z niemałym zadowoleniem następującą rezolucję:

„Zjazd wzywa miasta do zwalczania w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród inteligencji, bierności gospodarczej i pędu do opierania bytu na uzyskaniu pracy najemnej".

Bardzo rozumna myśl, bardzo zbożna inicjatywa. Wprawdzie znalazło się to na samym szarym końcu uchwał zjazdu, wprawdzie może niejeden z tych, co z takim apelem wystąpili, sam „oparł swój byt" na posadzie w zarządzie miasta, — ale nie bądźmy zbyt wymagający i zanadto złośliwi, przyznając, iż dobrze się stało, że tak poważna instytucja, jak Związek Miast, wezwała społeczeństwo do aktywności gospodarczej, do walki z „posadomanją".

Ażeby jednak ta piękna uchwała Związku Miast nie utonęła w morzu setek tysięcy podobnych pobożnych życzeń z różnych dziedzin naszego życia, trzeba nieco zbadać przyczyny obecnej bierności gospodarczej i warunki, w których miejsce jej może zająć inicjatywa twórcza.

Nie należymy może do narodów najbardziej przedsiębiorczych, ale też nie brak nam zdolności, energii, a nawet wytrwałości do tworzenia samodzielnych warsztatów gospodarczych. Daliśmy tego dostateczne dowody przed wojną w dwóch zaborach, w których — odsunięci od posad państwowych i samorządowych — potrafiliśmy stworzyć wcale silny gospodarczo i kulturalnie stan średni. Jeżeli obecnie cała Polska pod względem bierności gospodarczej i opierania bytu na posadach upodobniła się do trzeciego zaboru, byłej Galicji, — a nawet może już ją prześcignęła, — to dlatego, że istnieją warunki, które spychają nasz ustrój społeczno - gospodarczy w to nienormalne łożysko.

Warunki te — to z jednej strony nieopłacalność produkcji, zwłaszcza rolniczej i drobno przemysłowej, a z drugiej uprzywilejowane stanowisko gospodarki publicznej wobec przedsiębiorczości prywatnej. Cóż dziwnego, że w takim stanie rzeczy jeden z tych biegunów jest coraz słabszy, a drugi przyciąga coraz więcej nietylko bierne, ale nawet czynne z natury jednostki?

Niedawno jeden z wybitnych uczestników zjazdu Związku Miast, b. wice minister dr. Maurycy Jaroszyński, pisząc w „Gazecie Polskiej" o złym podziale dochodu społecznego między wieś i miasto, użył dość jeskrawego argumentu, że niejeden „obszarnik" zazdrości posady woźnemu, który pobiera stałej pensji 300 zł. miesięcznie. Może ten obszarnik" nie zgodziłby się na zamianę pozycji społecznej, ale w tym przykładzie jest całkowita racja, racja gospodarcza, bo woźny ma zapewnionych 300 zł. miesięcznie, a „obszarnik" przeważnie nie ma żadnego dochodu i zjada szybko swój majątek.

Słusznie tedy postąpił Związek Miast, apelując do prywatnej inicjatywy gospodarczej, ale szkoda, że nie wskazał równocześnie warunków, niezbędnych dla jej rozwoju. Jeżeliby inicjatywa prywatna widziała jakie takie szanse opłacalności, to nie trzeba byłoby jej pobudzać. Przy braku takich widoków każdy woli zabiegać o posadę, aniżeli topić beznadziejnie zebrane oszczędności i własną pracę zgóry w na nierentowność skazanym przedsiębiorstwie.

Dopóki to nie nastąpi, na nic nie zdadzą się najrozmaitsze uchwały i najsłuszniejsze apele. Ludzie będą uciekać dalej od własnych warsztatów do posad publicznych.

# Ilość żydów w Polsce

Wiele się w ostatnich czasach mówi o kwestii żydowskiej. Warto się więc zastanowić nad tym, jak wygląda element żydowski w Polsce w cyfrach.

Żydzi zamieszkują Polskę w liczbie ponad trzy miljony głów, stanowiąc w naszym kraju około 10 proc. ludności. Rozmieszczenie ich w poszczególnych dzielnicach kraju jest nierównomierne. I tak np. w poznańskim, gdzie ludność jest uświadomiona społecznie i gospodarczo zamieszkuje tylko pół procent. Natomiast w woj. warszawskim już 14 proc., a w poleskim nawet 18 procent. Jeżeli idzie o miasta, to przeciętnie stanowią oni w miastach, z wyjątkiem poznańskiego 80 proc. mieszkańców,

# Prawda o Sowietach.

Dziennik francuski „Le Jour" zamieszcza artykuł jednego z swych korespondentów, który w tych dniach powrócił z Sowietów, gdzie zwiedził wszystkie większe miasta i liczne ośrodki przemysłowe i rolne.

W artykule tym korespondent podkreśla nieopisaną nędzę ludności rosyjskiej w Sowietach. Opuszczając Sowiety, pisze korespondent, odetchnąłem jak więzień nazajutrz po uwolnieniu. Znalazłszy się poza granicą sowiecką, zrozumiałem dopiero wielką tragedię narodu rosyjskiego, i zdałem sobie w całej pełni sprawę z bezmiernej nędzy, w jakiej żyją masy ludności w Sowietach.

Często Sowiety stawiane są za wzór kolektywnego szczęścia i dobrobytu. Korespondent podkreśla, że we wszystkich ośrodkach, które zwiedził widział przygnębionych, źle odżywianych ludzi. Można ich spotkać nawet w Moskwie, która jest Mekką komunizmu. W Sowietach nie ma szczęśliwych ludzi. Nie widziałem ich, — pisze korespondent — ani w Moskwie, ani w Leningradzie. Nie ma ich nawet na wsiach.

Propaganda sowiecka działa niezwykle zręcznie, maskując rzeczywistość życia w Sowietach. Rząd sowiecki żadnemu z cudzoziemców nie pozwala na swobodne poruszenie się w kraju. Wszystkie robione na miejscu opisy i zdjęcia kontrolowane są przez cenzurę.

W dalszym ciągu swej korespondencji autor jej wskazuje na ogromny brak środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby. W Moskwie i innych miastach sowieckich braki te odczuwa się na każdym kroku.

Propaganda sowiecka operuje takimi określeniami jak Magnitogorsk, Dnieprostroj i t. p. W związku z tym autor przypomina, że również niewolnicy egipscy stwarzali wielkie rzeczy, wznosząc piramidy. Łatwo jest, pisze autor w zakończeniu swej korespondencji — władcom Sowietów zamkniętym w murach Kremla, przesyconych wspomnieniami Iwana Groźnego, panować nad oszukanym, wystraszonym i wygłodniałym narodem.

# Pomysłowość amerykańska

Zarząd małego miasta Blean w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znalazł się w dużych trudnościach finansowych. Kryzys nie oszczędził nikogo. Miasto stanęło w obliczu zawieszenia wszystkich wypłat.

Lecz od czegóż pomysłowość amerykańska? Zarząd miejski rozpoczął wypłatę poborów żetonami, wykonanymi z drzewa.

Aby wzbudzić większe zaufanie oraz zainteresowanie, żetony zostały wykonane bardzo artystycznie. Zarząd miejski zobowiązał się wykupić żetony w ciągu roku.

Jak się okazuje, z wypuszczonych w ten sposób na 150.000 dolarów żetonów, zarząd będzie musiał wykupić tylko jedną trzecią, ponieważ blisko za 100.000 dolarów żetonów wykupili różni amatorzy z Ameryki i Europy dla swoich zbiorów.

# SZKOŁA ŻYCIA

## W czem tkwi prawdziwa radość życia?

Sztuka życia znajduje obfite przykłady w rzeczywistości. Weźmy dwu ludzi z jednakowymi środkami do egzystencji— jeden z nich zna sztukę życia, drugi nie. Jeden ma oczy szeroko otwarte i umysł inteligentny, przyroda dla niego zawsze jest nową i pełną piękna. Może żyć w teraźniejszości, wspominać przeszłość i przeczuwać świetność przyszłości. Dla niego życie ma głębokie znaczenie i wymaga spełniania obowiązków, które zadawalniają jego sumienie i stąd rozkosz mu przynoszą. Człowiek ów doskonali się, wpływa na współczesnych, pomaga podnosić klasy przygnębione i bierze udział w każdym dobrym dziele. Ręka jego nigdy się nie męczy a umysł nie nuży. Wesoło przechodzi przez życie i innym przyjemności sprawia. Umysł ciągle się rozwijający, codzień daje mu nowe pojęcia o ludziach i rzeczach. Umierając, kończy życie pełne zaszczytów i rozkoszy, a najlepszym pomnikiem jego są dobre czyny, których dokonał i zbawienny przykład, który dał swoim bliźnim.

Drugi człowiek stosunkowo mało użył w życiu przyjemności. Zaledwie doszedł do wieku męskiego a już zdążył wyczerpać wszystkie rozkosze życia. Pieniądze zrobiły dla niego wszystko, co było możebne, a jednak czuje on, iż życie jest czcze i smutne. Podróże nie cieszą go, gdyż historia jest dla niego bez znaczenia, staje się tylko czułym na zdzierstwa hotelarzy i niewygody podróżowania. Galerie obrazów nudzą go, ogląda je dlatego, że inni ludzie je oglądają. Owe „rozkosze" wkrótce go znudzą i staje się przeżytym. Gdy dojdzie do sędziwego wieku, gdy użyje wszystkich rozrywek modnych, gdy nic mu nie pozostaje coby go cieszyło, życie dla niego robi się maskaradą, na której poznaje tylko złodziejów, obłudników i pochlebców. Choć życie nie sprawia mu rozkoszy, ze strachem jednak myśli o jego utracie. Nareszcie zasłona spada: Przy wszystkich dostatkach życie jego było bankructwem, gdyż nie zaznał on sztuki życia bez której bogactwa radości nie przynoszą.

* * *

*Ludzie silni i odważni rządzą światem — słabi i bojaźliwi schodzą ze świata bez śladu.*

* * *

*We wszystkich okolicznościach i warunkach — dobrobyt jest w mocy tych, co mają siłę panowania nad sobą.*

* * *

*Czas jest złotem; nie marnuj ani chwili, ale z każdej korzystaj.*

* * *

*Postępuj tak ze wszystkimi ludźmi, jak chciałbyś, aby oni z tobą postępowali.*

* * *

*Brak punktualności jest kłamstwem.*

* * *

*Jest wielu próżniaków dla których grosz wyżebrany milszym jest, aniżeli zarobiona złotówka.*

* * *

*Z radosnym zapatrzeniem się w szczyty, z nabożnym ukochaniem wszystkiego, co najlepsze i najpiękniejsze iść musimy ku przyszłości.*

* * *

*Praca rozumna i wytrwała, która nie myśli o zbieraniu owoców w tydzień po posiewie, przebija góry, nad przepaściami rzuca mosty.*

* * *

*Z pracy rodzi się złote nasienie przyszłości, z żelaza dźwiga się krwawy koszmar wiecznych niepokojów.*

* * *

*Człowiek odważny równie jest wielkoduszny jak łagodny. Nawet przeciw nieprzyjacielowi wyższości swej nie używa i nie znęca się nad pokonanym.*

* * *

*Silny temperament wcale złym nie jest. Im silniejszy jest człowiek tym więcej potrzebuje wewnętrznej karności i panowania nad sobą.*

* * *

*W tchórzostwie nie ma nic pociągającego, w obawie — nic godnego kochania. Wszelka słabość czy to duszy czy ciała, jest brzydotą wcale nie powabną. Tylko odwaga jest piękną i czci wartą. Bojaźń w każdym swym kształcie jest czymś pospolitym i odrażającym. Największa nawet łagodność i czułość zgadza się z odwagą.*

# O zadaniach szkoły i nauczycielstwa

Nietylko początek roku szkolnego, ale ogólne położenie narodu i państwa stawia sprawę szkoły i wychowania publicznego w szeregu najważniejszych zagadnień obecnej doby. O zadaniach szkoły i nauczycielstwa mówił minister Swiętosławski, wysuwa to zagadnienie także list pasterski Episkopatu na ogólnym tle walki z komunizmem i jego forpocztami.

Niezależnie od tych głosów, także sami nauczyciele zajęli stanowisko w sprawie moralno - politycznego nastawienia rzeszy nauczycielskich i działających na nią wpływów.

„Nauczyciel Polski", organ chrześcijańsko - narodowego stowarzyszenia nauczycielstwa szkół powszechnych zainaugurował nowy rok szkolny artykułem na temat ogólnych i aktualnych zadań nauczycielstwa, nie pomijając nurtujących wśród niego prądów politycznych, które wywarły w swych skutkach fatalne następstwa, zarówno dla szkoły jak i dla samego nauczycielstwa.

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Kronika częstochowska.

### Powitanie powracających pułków garnizonu miejscowego.

Dnia 15 bm. odbyło się uroczyste po witanie pułków miejscowego garnizonu, które powróciły z letnich manewrów, przez starostę Rogowskiego, prez. Mo tala, wiceprez. Henszla i in.

Po krótkim akcie powitalnym u-dano się przed Szczyt Klasztoru Jasnogórskiego, gdzie krótkim i pięknym przemówieniem w imieniu O. O. Pau linów powitał wracające wojsko O. Mar czewski. Jednak ostatnia i najbardziej serdeczna część powitania miała miej sce w alejach, gdzie licznie zebrana publiczność bukietami kwiatów witała opalonych na bronz żołnierzy.

### Nominacja Ks. prof. Czajki na rektora Częstochowskiego Seminarjum Duchownego.

J. E. ks. biskup dr. T. Kubina mia nował ks. prof. Czajkę rektorem Częstochowskiego Seminarium Duchownego.

Działalność ks. dr. Czajki, który był do tej pory profesorem Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie jest wszystkim w Częstochowie dobrze znana, gdyż był on przez 6 lat wikarjuszem parafji św. Barbary i znany jest jako świetny orga nizator i pedagog.

### Częstochowska wystawa - pokaz drobnego przemysłu i rzemiosła zamknięta

W ub. wtorek, dn. 15 b. m. została zamknięta wystawa-pokaz drobnego prze mysłu i rzemiosła w Częstochowie.

Wystawa ta cieszyła się niebywałą frekwencją zwiedzających, którzy mieli okazję stwierdzenia dużej przedsiębiorczości i zdolności wytwórczych pol skiego rękodzieła i drobnego przemysłu. Osiągnięty sukces skłoni niewątpliwie miejscowe sfery gospodarcze do urządzenia podobnej imprezy w przyszłym roku na większą skalę. Zbytecznym jest dodawać, że Częstochowa ma wyjątkowe szanse do powodzenia tego rodzaju pokazów, zwłaszcza w sezonie letnim, kiedy przybywa setki tysięcy pątników z całej Polski.

## Podhale w Częstochowie

Niebywały widok przybrały ulice Częstochowy w dniach ostatnich. Rojno było zwłaszcza w dzielnicy podjasnogórskiej od charakterystycznych typów góralskich. Zjechała bowiem na Jasną Górę liczna pielgrzymka z Nowego Tar gu, Zakopanego, Czarnego Dunajca i innych miejscowości Podhala w liczbie 2500 osób.

Towarzyszy pielgrzymce liczne duchowieństwo z ks. doktor. Karabutą na czele, jako jej organizatorem i radcą Fr. Krawczyńskim.

### Rolnictwo częstochowskie składa ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej.

W bieżącym tygodniu odbyło się zebranie Towarzystwa Organizacji i Kółek rolniczych oraz Wydziału powiatowego w Częstochowie, na którym powzięto uchwałę stworzenia Komitetu Rolnictwa na F. O. N.

W myśl bowiem deklaracji przedstawionej swego czasu Naczelnemu Inspek. Sił Zbrojnych gen. Rydzowi Smigłemu zobowiązało się rolnictwo całej Polski do jednorazowej daniny z płodów rol nych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

### Komitet budowy domu dla „dzieci ulicy".

W tych dniach wyłonił się Zarząd Kom. Budowy Domu wychowawczego z pośród miejscowej inteligencji. Wskład Zarządu weszli: pp. Maria Zelisławska, prof. Sołdrowski, prof. Sędzimir, prof. Kośmiński.

W czasie zebrania postanowiono, aby drogą zbiórki publicznej dążyć do budowy nowego domu a tymczasowy dom noclegowy przy Magistracie przenieść w bardziej odpowiednie miejsce.

## Patriotyczny czyn
### Chrześcijańskiego Kupiectwa Polskiego w Częstochowie.

W dniu 15 bm. na zebraniu miejscowego Kupiectwa Chrześcijańskiego postanowiono, że Kupiectwo Polskie m. Częstochowy i powiatu w zrozumieniu doniosłych zadań F. O. N ufunduje drogą składek wśród swych członków samolot wojskowy.

Piękny ten czyn spowoduje niezawodnie, że i inne sfery społeczeństwa częstochowskiego wezmą żywy udział w poparciu ważnych zadań: Funduszu Obrony Narodowej, co jest dzisiaj najważniejszym obowiązkiem chwili.

---

## Księża polscy z Ameryki
### przybyli na studia do Krakowa

W tych dniach przyjechali do Krakowa księża i klerycy polscy ze Stanów Zjednoczonych w liczbie 26 osób z o. prowincjonałem Kostuchem i ks. Stecem na czele. Przyjęci oni byli na dłuższej audiencji przez ks. metropolitę Sapiehę, po czym zwiedzali zabytki miasta, udając się na Wawel dla złożenia hołdu Marszałkowi.

Podobnie, jak bawiące przed kilku dniami i zakonnice - nauczycielki szkół parafialnych w Stanach Zjednoczonych, przybyli księża i klerycy mają za cel odbycie studiów w Polsce i pogłębienie znajomości języka polskiego. Odbędą oni dalsze studia w odpowiednich instytucjach zakonnych w Krakowie i in nych ośrodkach.

### Autobus pasażerski w rowie.

Dubno. W ub. tygodniu na szosie obok miasteczka Dymidówka pow. dubieński wskutek pęknięcia kierownicy autobus pasażerski wpadł do rowu i uległ rozbiciu. Z pośród 7 osób znajdujących się w autobusie, ciężkim obrażeniom cielesnym uległ mieszkaniec m. Dubna Szydłowski, pozostali pasażerowie wyszli z katastrofy z lekkimi obrażeniami cielesnymi.

## Kpt. Janusz i por. Brenk
### znaleźli się.

W tegorocznych zawodach balonowych o puhar im. Gordon - Benneta balon polski LOPP. wraz z załogą, którą stanowili kapt. Janusz i por. Brenk zaginął.

Dopiero w ostatnich dniach bohaterscy aeronauci dali znak o sobie że żyją wylądowawszy w okolicy jeziora Onega.

### Rocznica t. zw. „Krwawej Środy" w Łodzi.

Niedawno obchodzono w Łodzi rocznicę walk tak zwanej „Krwawej Srody", celem uczczenia pamięci poległych wówczas w walce z caratem bojowników o wolność. Podczas tego obchodu doszło do krwawych starć pomiędzy socjalistami i żydami z jednej strony a członkami Stron. Narodowego z drugiej strony.

Ponieważ ze strony żydowskiej wznoszono prowokacyjne okrzyki w rodzaju: „Niech żyje rewolucja!, Niech żyje Trocki!, Precz z kościołem!, Precz z armią! Wystąpiono przeciwko temu bardzo energicznie w rezultacie czego kilku anarchistów żydowskich zostało dotkliwie poturbowanych, zaś dwóch z nich zmarło.

## 16 osób spłonęło
### w stodole żywcem.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w strasznych męczarniach spaliło się żywcem w płonącej stodole pod Katowicami 16 osób.

Byli to bezdomni emigranci z Francji którzy podkopali się do zapełnionej zbożem i narzędziami rolniczemi stodoły, urządzając sobie w niej prowizoryczny nocleg.

Niespodziewanie w nocy wybuchł pożar, którego sprawcą był jeden ze współ towarzyszy wydalony i pobity przedtym przez swych kolegów. Jako zemstę szatańską uplanował on sobie spalenie ich żywcem w zamkniętej stodole.

Straty materjalne przewyższają 100 tys. zł., która to cyfra świadczy również o wielkości pożaru.

## „Liga nowej mody".

Grupa artystów malarzy i rysowników lwowskich zorganizowała ostatnio „Ligę nowej mody", mającą na celu zwlczanie mody obecnej, która bierze coraz więcej rozbrat z dobrym smakiem, a natomiast lubuje się w dziwactwach(!). Dotychczas ster mody spoczywał w rękach mistrzów i mistrzyń kunsztu krawieckiego, nie mających pojęcia o estetyce i dążących tylko do fortuny. Walkę z nimi przedsiębierze lwowska Liga, której pierwsze posiedzenie odbyło się w tych dniach.

Opracowany na posiedzeniu plan kampanii polega na tym, że artyści dłuta, czy pędzla postanowili naszkicować kilka strojów damskich najpiękniejszych i najodpowiedniejszych do linii ciała kobie ego. Porzucając wszystko, co razi przesadą. Liga dążyć ma do zupełnego zreformowania stroju damskiego, nada jąc mu cechy prostoty, z uwzględnieniem jednak wymagań estetycznych.

# WIADOMOŚCI z ZAGRANICY

## Francja wzmacnia swe siły obronne.

Francuskie koła rządowe stoją obecnie przed ważnymi decyzjami w sprawie: 1) przedłużenia czasu trwania służby wojskowej do 2 i pół lat, 2) do 3 ch lat, 3) wzmocnienia bezpieczeństwa kraju przez zwrócenie dalszych wysiłków na produkcję technicznego sprzętu wojennego, rozwoju motoryzacji i broni pancernej.

Jeśli się weźmie pod uwagę to, że w obecnej chwili czas trwania służby wojskowej we Francji wynosi prawnie 18 miesięcy, to nadzwyczajne znaczenie osiągną powyższe zamierzenia rządu z chwilą usankcjonowania ich w ostateczny sposób.

## Niemcy szermierzami w walce z komunizmem

Berlin. „Germania", reprezentująca opinję kół katolickich, zamieszcza artykuł na temat stanowiska Kościoła Katolickiego wobec bolszewizmu.

Dziennik pisze o zamierzonej przez Watykan kampanji antybolszewickiej, po czym stwierdza, że Niemcom narodowo socjalistycznym, które potrafiły zniszczyć komunizm wewnątrz kraju, przypada obecnie rola kierownictwa w walce duchowej przeciwko bolszewizmowi. Główne tezy artykułu zbliżone są ze stanowiskiem, zajętym ostatnio przez wyższe duchowieństwo katolickie Niemiec w znanym orędziu antykomunistycznym.

## Japończycy nie chcą „frontów ludowych"

Tokio. Na obradującej tu konferencji przedstawicieli władz policyjnych rozmaitych prowincyj, postanowiono w porozumieniu z ministrem spraw wewn. zwalczać w sposób jak najbardziej zdecydowany wszelkiego rodzaju propagandę, zmierzającą do stworzenia t. zw. „frontu ludowego".

### Aresztowanie sobowtóra Kiepury

Prasa wiedeńska donosi o aresztowaniu w Koloszwarze 27 letniego śpiewaka Franka, który od dłuższego czasu na skutek łudzącego podobieństwa do Jana Kiepury, podawał się wszędzie za tego sławnego śpiewaka. Dzięki temu uzyskał nawet engagament do filmu oraz w Bukareszcie udzielił wywiadu prasowego, a przy tej okazji popełnił wiele nadużyć pieniężnych.

### Przestępczość wśród młodzieży amerykańskiej.

Jak przeraźliwie szerzy się przestępczość wśród młodzieży amerykańskiej świadczy fakt, że przeciętny wiek dwudziestu dwu osób skazanych na śmierć na fotelu elektrycznym i przebywających obecnie w znanym więzieniu Sing Sing, wynosi 17 lat, przeciętny zaś wiek przebywających tam osób, skazanych na dożywotnie więzienie — 22 lata.

### Upadek wyrobu porcelany chińskiej.

Według wiadomości z Pekinu, wyrób naczyń porcelanowych, który tak rozsławił Chiny na całym świecie, jest poważnie zagrożony i chyli się szybko ku zupełnemu upadkowi.

Wprawdzie w niektórych prowincjach chińskich dotychczas wyrabiane są, tak samo, jak przed 2.000 lat i według tej samej techniki, prawdziwe arcydzieła porcelanowe przez wysoce utalentowanych artystów. Arcydzieła te jednak znajdują z powodu powszechnego przesilenia finansowego i zamieszek, wciąż nurtujących Chiny, coraz mniej nabywców.

### Plaga wilków w Sowietach.

Z Gorkiego, dawn. Niżnij Nowgorod donoszą, że w tamtejszym okręgu pojawiły się liczne stada wilków, które napadają na bydło kołhozów. W jednym z kolektywów rolnych wilki zagryzły w ciągu kilku ostatnich dni 15 sztuk bydła. O pojawieniu się stad wilków donoszą również z innych rejonów.

## Wiadomości w kilku wierszach z zagranicy

**W Sowietach**. W całej Rosji sowieckiej odbywa się wyłapywanie opozycjonistów i osadzenie w więzieniu. Aresztowana została nawet wdowa po Leninie Krupskaja, która odniosła się krytycznie do zarządzeń Stalina.

Szef GPU Jagoda otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa w zakresie śledztwa i aresztowania każdego, nie wyłączając najwyższych dostojników państwowych, partyjnych i wojskowych, co do których żywi najmniejsze choćby podejrzenia iż brali udział w akcji wymierzonej przeciwko Stalinowi.

**Jeden** z generałów sewilskich oświadczył publicznie: „Żydzi całego świata są po stronie rządu madryckiego i my to sobie dobrze zapamiętamy".

**W Palestynie**. Rząd angielski ogłosił oficjalne dane o ofiarach, jakie pociągnęły za sobą rozruchy w Palestynie od dn. 19 kwietnia do 19 sierpnia t. j. w ciągu 4 miesięcy. Ilość zabitych w całym kraju wynosi 227 osób, w tym 130 Arabów, 68 żydów, 6 chrześcijan cywilnych oraz 23 wojskowych i policjantów, zarówno brytyjskich, jak i arabskich. Ogólna liczba rannych wynosi 1200 osób.

# Wiadomości Gospodarcze

### Komisje kontroli wyprzedaży.

Organizacje kupieckie wystąpiły do władz z projektem powołania do życia specjalnych komisji celem kontrolowania wyprzedaży, ogłaszanych przez różne firmy. Wyprzedaże takie wprowadzają chaos do normalnego życia gospodarczego i podważają egzystencję solidnych przedsiębiorstw. Istnieje tendencja zupełnego skasowania wyprzedaży. Kontrola branżowa i organizacyjna miałaby zapobiec przykrym skutkom masowych wyprzedaży.

### Zwyżka cen herbaty.

W ciągu ostatnich kilku dni w Łodzi cena herbaty podniosła się średnio o 20 proc. Władze administracyjne zajęły się tą zwyżką, nie mającą uzasadnienia. Zarządzono szczegółową kontrolę miejsc sprzedaży. Winni uprawiania lichwy pociągnięci będą do odpowiedzialności.

### Zwyżka cen ołowiu.

Wzrastające zapotrzebowanie na ołów wpłynęło na zwyżkę jego cen. W ub. tygodniu zanotowano na giełdzie londyńskiej dalszą zwyżkę ceny o 8 sh 9 d. do 18 funt. za tonę przy obrocie wynoszącym 1.800 ton.

### Wzrost przewozu artykułów rolnych na kolei.

Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza" (zesz. 36 z dn. 5 go bm.), w lipcu r. b. w stosunku do lipca roku ub. nastąpił wzrost ogółu przewozów o 0,3 proc., przesyłek handlowych zwyczajnych — o 6 proc., a naładunku w kraju — o 4,5 proc.

### Wywóz węgla przez Gdynię.

W ciągu sierpnia wyszły z Gdyni na dalsze rynki zamorskie 23 statki, które łącznie zabrały 121.500 ton węgla i 3.500 ton koksu. Między innymi 5 statków odeszło do portów Argentyny.

### Połów ryb morskich w sierpniu.

Połowy polskich rybaków w sierpniu r. b. wypadły dość słabo. Na dalsze wody nie wyjeżdżano, uprawiając tylko połowy przybrzeżne, głównie płastugi (flądry) i dorsze, poza tym rozpoczęto już sezonowe połowy węgorzy, ale jak dotychczas z wynikiem niezbyt pomyślnym.

## Wiadomości w kilku wierszach

### Z KRAJU

**Do Polski** przybyło 94 studentów egipskich, którzy bawili w Berlinie na Olimpjadzie.

**W Warszawie** otwarto wystawę rzeźb, wyobrażających Marszałka Piłsudskiego.

**Nowa linja kolejowa.** Uruchomiona została nowa linja kolejowa Wieliszew-Tłuszcz przez Radzymin, długości 32 km. Da ona dogodne połączenie pomiędzy Ostrołęką, Łomżą, Białymstokiem, Wilnem i Baranowiczami z jednej strony, a Nasielskiem, Sierpcem, Płockiem, Mławą, Grudziądzem i Gdynią z drugiej.

**W Krakowie** został rozwiązany przez główną komendę okręg krakowski Legjonu Młodych, który wyraźnie zbliżał się do stronnictw skrajnej lewicy.

**Z Berezy** zwolniono wiceprezesa Str. Narodowego w Krakowie p. Jelonkiewicza.



## RZECZY CIEKAWE

— Jak wynika z obliczeń zasobów sił wodnych w Polsce, które dałyby się wyzyskać, kraj nasz jest w tym dość bogaty. Ogólna wartość sił zupełnie możliwych do eksploatowania wynosi 2,3 miljona koni. Siły te jak dotąd są wykorzystywane w nader nikłym stopniu, bowiem tylko w 0,25 proc., gdy tymczasem całkowite ich wykorzystanie trzykrotnie pokryłoby zapotrzebowanie kraju.

— Z obliczeń astronomów nad temperaturą gwiazd dowiadujemy się, że temperatura wnętrza słońca wynosi około 70.000 000 stopni, gęstość zaś wnętrza jest 300 razy większa od wody. Nie jest ona jednak największą w wszechświecie, bo astronomia zna gwiazdy o temperaturze około 500.000.000 stopni i gęstości 55 000. Prawdopodobnie we wnętrzu tych gwiazd atomy są zupełnie pozbawione elektronów.

— Najdłuższą bitą drogą na świecie jest droga w Stanach Zjednoczonych zwana Pacific Higway, która idzie od Vancouver'u, Kanada, wzdłuż wybrzeży Oceanu Spokojnego do granicy meksykańskiej. Droga ta liczy 4.476 mil.

— Drzewo „Bohu upas", rosnące na Jawie, zatruwa powietrze w promieniu 20 klm., tak, iż w tym obwodzie ginie wszelkie życie.

— Najstarszym na świecie drzewem jest platan na wyspie Kos, liczący około 2.500 lat. Ma ono 10 mtr. obwodu.







## HUMOR i SATYRA

**Udało mu się...**

— Żeby pan widział mój zbiór autografów — zawołał pewien zbieracz do znanego satyryka. — Niedawno nabyłem własnoręczny list króla Popiela II go. Posiadam też pismo Kopernika.

— To wszystko nic! — przerwał mu ów satyryk. — Mój zbiór wart o wiele więcej. Mam list, pisany przez Adama z marką pocztową „Raj".

**Zarozumiała.**

— Jakichże pani ma sąsiadów na wsi?

Nowobogacka: — O, nasze dobra są tak wielkie, że wogóle nie mamy żadnych sąsiadów.

**Ostrożny.**

— Czy mnie pan dyrektor nie poznaje?... przecież kolegowaliśmy razem w szkołach.

— Odpowiem panu później, ale przedtym mi pan powie, czego pan żąda ode mnie?

**Przyczyna.**

— Ja z moim mężem zwykle co tydzień wyprawiam wojnę.

— Istotnie?

— A u was, kochana sąsiadko, obchodzi się bez kłótni?

— No, mój mąż dostaje pensję raz w miesiącu.

**Powiastka.**

Dwa karaluchy wpadły do garnka ze śmietaną.

— Utoniemy niechybnie! — zawołał z rozpaczą jeden karaluch, który był pesymistą. — Niema już dla nas żadnego ratunku.

Przestał poruszać łapkami i poszedł na dno.

— Nie trzeba tracić nadziei! — zawołał drugi karaluch, który był optymistą i tak długo bił łapkami, aż ze śmietany zrobiło się masło i karaluch szczęśliwie wybrnął na wierzch.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, Najśw. Marji Panny 41